

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZWIĄZKU WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 20 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 8 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: **ULICA HERZENOWA Nr. 1.**
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 3 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelony przed tekstem 150 mk. w tekście 200 mk., za tekstem 75 mk. Nakłoga 30 mk. Drobnie po 30 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk., Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Teatr „PALACE”

W czwartek dnia 22 grudnia

WIELKI KONCERT

z udziałem artystki włoskiej i paryskiej

D. RENNY (Spiew)

oraz wszechświatowej sławy tenora

A. WESOŁOWSKIEGO

i primabaleriny polskich scen

A. PIETRAKIEWICZOWEJ.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Palace”.
Początek punktualnie o godz. 8 i pół wiecz.

Potrzeba pracy.

II.

Wprawdzie słyszy się nieustannie dokłada siebie wielkie hasła, płomienne wezwania. Ale nie idą one w parze z czynami. Praktyka kłóci się z teorią. Wśród powodzi słów, projektów i uniesień, praca, postępuje zbyt wolno, nieproporcjonalnie do wymagań życia.

Mówią o nas, jako o narodzie „słomianego ognia.” W istocie zdawaćby się mogło, że rozdźwięk między porywem a czynem jest naszą cechą narodową. Lecz ta choroba powstała i rozwinęła się u nas — mimo wszelkie pozory precedensów w dobie saskiej — dopiero w XIX w. po upadku Rzeczypospolitej. W wyniku stuletniej z góry niewoli i rozdarcia na dzelnice między obce mocarstwa nauczyliśmy się śnić o potęgze, a odczyliśmy się realnie nad jej rozrostem pracować.

Ciągłe jeszcze — mimo wzmagające się wysiłki zwalczania jej — zagrożą nam największa z klęsk: zepsucie moralne u podstaw społecznych, zanik instynktu pracy. Jeśli się wczasy nie opamiętamy, jeśli znyśli samozachowawczy nie odezwie się w nas z całą siłą, jeśli nie oprzemy się stanowczo a szybko ogólnemu rozleniwieniu się najszerzych mas — poidziemy na nawóz pod stopy silniejszych, pracowniczszych narodów. Nasz socjalizm dzisiejszy i oparta na nim enkaenowa biurokracja wzięła społeczeństwo na edukację pod hasłem: maximum płacy, minimum pracy. Obok fałt strajków, to tu, to ówdzie wybuchających, panuje stale cichy bojkot wytwórczości. Idealem stało się pracować mało i źle. Większość naszych organów służby publicznej funkcjonuje licho, bo im nie przyświeca bezpośrednio idea pracy społecznej. Wszystkie są zbiurokratyzowane, gdyż dobro korporacji stawiają ponad społeczeństwo. Nic tych organizacji biurowych, skłeczonych z byle jakiego materiału ludzkiego, nie ożywia. Wszędzie panuje kwiatyzm, apatia, brak względów na życie dokola. Najfatalniejsze stosunki zapanały w Królestwie. Stan taki jest nie tylko wynikiem

caryzmu i rewolucjonizmu rosyjskiego, ale także owocem skutecznych wysiłków rządów okupacyjnych, które zebrały z całej Polski i zagranicy i skupiły na terenie Kongresówki wszystkie najgorsze żywioły biurokratyczne, enkaenowe i radykalne.

Umówienie pracy i żądza twórczości nie wyrażają na siebie zależności. A wyjąłwiliśmy się — obok przyczyn wyżej wymienionych — także tandentą demokratyzacją, widzącą najwyższy ideał w jak największej sumie praw przy równoczesnej jak najmniej liczbie obowiązków.

Praca moralna, zwłaszcza mająca na celu reformę stosunków, wymaga bohaterkiego wysiłku jednostki, dokonac się musi nasamprzód w ich duszy. Bo trzeba już wreszcie zrozumieć to powszechnie, że

Danina.

Sejm dn. 16 grudnia b.r. uchwalił jedną z ustaw, która w naszym życiu państwowym będzie bezsprzecznie miała niezmiernie doniosłe znaczenie, a mówimy tu o daninie.

Kiedy w początkach września runął gabinet Witosa, doprowadziwszy Polskę niemal do całkowitej ruiny swą skrajną partyjnością, kiedy skarb był pusty, a marka nasza posiadała wprost minimalną wartość równającą się jednemu fenig w niemieckiemu i groziła jej całkowita deprecjacja, wtedy Zw. Ludowy-Narodowy przez usta swego prezesa, dr. Stanisława Głównińskiego, rzucił hasło odrodzenia naszych finansów, wywołując ten postulat na czoło, jako programowy i podejmując się utworzyć rząd, oparty jedynie na podstawach uzdrowienia gospodarczego Polski. Został opracowany i przedstawiony Marszałkowi, oraz innym stronnictwom na konwencie senjorów odrębny program, przeciwno któremu nie miał nikt nic do zarzucenia, ale nie chciano dopuścić do rządów Związku; a zwłaszcza lewica sprzeciwiała się te-

społeczeństwa narodu, niema nadziei, tylko w duszy naszej. Dusza jednostkowa jest źródłem tych promieni, które składają się na wielkie ognisko narodowej siły i twórczości. To się tworzy, na co duszę stać.

Naród nie jest jakimś pojęciem oderwanym, lecz realną postacią życia psychicznego, w którym my sami uczestniczymy. Naród jest w nas — my w nim. Jest to dzieło żywe, w nas samych i przez nas samych codzienną pracą wykonywane. Życie narodu zależy bezpośrednio od pełni naszego własnego ducha w jednostkach, od napięcia naszej pracy duchowej i fizycznej, tej na szczytach społecznych i tej szarej, przyziemnej.

Jedynie skutecznym środkiem uzdrowienia organizmu narodowego, jest działanie, bo ono daje życiu treść i stawia je na nogi. Tylko działanie celowe, to znaczy praca, daje narodowi pełną samowiedzę, oparą na poczuciu własnych sił. Natężeniem, charakterem i wiarą, kami tej pracy określa się siła dziejowa narodu, jego wartość i osobowość.

Przed Polską już od stu z górą lat stoi problem pracy w najszerzym tego słowa znaczeniu, jako odnalezienie w sobie prawa biologicznego. Jest nim Energia człowieka zdrowego, chcącego osiągnąć pełnię życia. Ujawnia się ona w automatycznym nalu-gu pracy, coraz intensywniejszej i coraz — że tak powiem — namętniejszej, a także coraz owocniejszej dzięki uproszczeniu metody i udoskonaleniu techniki. To jest owa prawda życia, którą zatraćiliśmy w dobie nastroskowości. Czas już odnaleźć ją na użytek codzienny.

W B

mu, gdyż wiedziała doskonale, że wtedy wszystkie jej próby wicherzenia byłyby z całą energią tłumione i zapanałyby w kraju rzeczywisty ład, oraz poszanowanie obowiązujących elementów praw, które lubi lewicę tak często pomijać.

Jak wiadomo przyszedł do steru gabinet pozaparlamentarny p. Ponkowskiego, w którym tekę skarbu po długiach pertraktacjach objął p. Michalski. Zarządził on dla siebie bardzo szeroki pełnomocnictwo, domagał się od sejmu uchwalenia szeregu ustaw, dających do uzdrowienia skarbu, z których najważniejsze są: ustawa o daninie, o udzieleniu ministrowi skarbu prawa sprzeciwu w radzie ministrów w razie jakichś wydatków, jakie uważałby za nieuzasadnione, o redukcji urzędników, wreszcie o opodatkowaniu bogaczy wojennych.

Wszystko to weszło pod obrady komisji skarbowo-budżetowej, która dla daniny utworzyła specjalną podkomisję. Podkomisja ta obradowała niezmierznie długo, badała możliwie projekt urzędowy, czyniła w nim różne poprawki, wszakże nie zasadniczej natury, bowiem na takie minister skarbu nie

zgadził się, a p. Michalski nie miał stanowczo obstawać przy swoim groząc w razie nieuwzględnienia jego głównych postulatów — dymisją. Danina została wreszcie uchwalona, ujęto to w szereg paragrafów i po 10 nieomal tygodniach od wniesienia jej przez rząd znalazła się przed Izłą.

Znaczenie daniny jest bezsprzecznie w chwili obecnej kolosalnej wagi. Ogólna jej suma wynosi około 80 miliardów marek, a taki jednorazowy zasilek naszego skarbu, wpłynię w sposób decydujący na uregulowanie waluty polskiej wobec rynków zagranicznych, zapewni równowagę naszego budżetu, da możność ministrowi skarbu przeznaczenia znaczniejszych funduszy na poparcie naszego wywozu, tej podstawy bogactwa, opancy i rozwoju każdego kraju. Danina jest jednorazowa a wiadomo doskonale z naszego codziennego doświadczenia, że najtrudniej jest zrobić początek, najtrudniej jest pchnąć z niej-

sca jakiegś przedsięwzięcie i dla tego uchwała właśnie naszych finansów na drogę stała się początkiem w sprawie naszych finansów jest przeznaczona — danina.

Skarb jest podstawą każdego państwa i już swego czasu taki wielki człowiek, jeden z najtęższych lud i na całym świecie stwierdził, że dla prowadzenia wojny trzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniądze. To samo da się powiedzieć do spraw gospodarczych, że dla należytego ich pchnięcia, oraz uzdrowienia trzeba tego magicznego środka, o którym wspominał powyżej Napoleon. Przez uchwalenie daniny, oraz przez uchwalenie dalszych żądań ministra skarbu nader słusznych a w naszych warunkach niezbędnych, wchodzimy, mamy nadzieję, na drogę normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego.

A czas już na to najwyższy. Ag.

TELEGRAMY.

Kryzys przemysłowy.

WARSZAWA, 21.12 (tel. wł.) Dział w ministerstwie przemysłu i handlu zjawily się deputacje przemysłowców włóknistych z Łodzi, hurtowników polskich, oraz robot metalowych. Deputacje te poruszyły sprawę kryzysu przemysłowego. Przemysłowcy proszą rząd o udzielenie zamówień, oraz o możliwie najdalej idące ograniczenia im-

portu z zagranicy. Robotnicy podjęli, że o ile normalne zarobki wystarczały dotychczas na życie, to zarobki zmniejszone z powodu częściowego tylko ruchu fabryk przez parę dni w tygodniu nie wystarczają na życie i rząd musi zlecić zaradzić. Deputacja odbyła konferencję z kierownikiem ministerstwa p. Strassburgera.

Rozdział majątku państwowego w Gdańsku.

GDANSK, 21.12. (tel. wł.) Wartość majątku państwowego niemieckiego w Gdańsku podjęta przez komisję międzysojuszniczą przedstawia się jak następuje: Polska otrzyma majątek wartości 4 milionów marek złotych.

Wolne miasto Gdańsk majątek wartości 24 miliony, a do rozporządzenia Rady Portowej w Gdańsku oddane obiekty wartości 23 miliony mk. zł. Pozostałe jeszcze do podziału majątek na przeszło 50 milionów marek.

Sprawa repatrjacji.

WARSZAWA, 21.12 (tel. wł.) Rada Ministrów nadała nadzwyczajnemu komisarzowi do spraw repatrjacji, p. Władysławowi Grabskiemu, szereg pełnomocnictw. Ma on prawo wglądu w czynność wszystkich urzędników państwowych w zakresie dotyczącym repatrjacji, oraz prawo wydawania rozządzeń, które winny być natychmiast wykonane.

Jak się okazuje, energiczne zajęcie się repatrjantami było koniecznością z tego względu, że w Polsce zaczynają ukazywać się choroby epidemiczne, walczone przez repatrjantów. Między innymi w województwie lubelskim ukazał się znow tyfus pamiasty, walczony przez repatrjantów.

Reorganizacja departamentu marynarki wojennej.

WARSZAWA, 21.12 (tel. wł.) Dzienniki donoszą, że w ministerstwie spraw wojskowych odbywa się obecnie reorganizacja departamentu marynarki wojennej. Departament ten będzie liczył około 200 oficerów fachowców.

Wzmocnienie ruchu pociągów.

WARSZAWA 21.12 (tel. wł.) Ministerstwo kolei wydało polecenie dyrekcjom kolejowym, aby na czas świąt od 22 — 24, a następnie po świątach od 27 go za względu na świąteczny ruch pasażerski przywrócić o ile to możliwe, wstrzymany z braku węgla ruch pociągów pasażerskich.

Rezolucja władz organizacji akademickich

WILNO, 21.12. (tel. wł.) Ogólno polski zjazd organizacji akademickich uchwalił rezolucję, w której postanowiono dążyć do współzycia z młodzieżą akademicką innych narodów, zwłaszcza zaś tych, które w wielkiej wojnie, walcząc w imię sprawiedliwości o prawa narodów, stanowiących o sobie.

Współzycie z młodzieżą niemiecką nie jest jeszcze możliwe, ponieważ młodzież ta manifestacyjnie solidaryzuje się z polityką antywolnościową, rządu niemieckiego.

Niemcy nie otrzymają moratorium.

BERLIN, 21.12. (tel. własny). Pisma niemieckie donoszą z Londynu, że projekt udzielenia Niemcom moratorium odrzucającego spłaty styczniowej i lutowej raty odszkodowań odrzucono. Uchwalono natomiast, że poczynienie najdrobniejszych ulg Niemcom jest uzależnione od wprowadzenia międzysojuszniczej kontroli nad niemiecką gospodarką finansową.

Nowy prezydent gabinetu litewskiego.

KOŃNO, 21.12. (tel. własny). Prezydentem gabinetu litew-

Zakończenie obrad rządu

WARSZAWA, 21.12. (tel. wł.) Z powodu wysokich cen masła, zwłaszcza masła i spiekanej, jak się odbywała tymi produktami rząd zniósł cło na masło sprowadzane z zagranicy. Wobec tego na rynku ukazało się masło duńskie.

Głód.

WARSZAWA, 21.12. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym na giełdzie urzędowej notowania były następujące.

Dolary	2 665-2785
Funty szterl.	12 000-11800
Franki fr.	
Marki niem.	17-1075

skiego został mianowany dotychczasowy przedstawiciel Litwy Kowleńskiej w Rydze dr. Zaunus. Jest to zachęty germanofilii i bardzo nieprzyjacieńsko usposobiony względem Polski.

Groźba kryzysu gabinetowego w Włoszech.

RZYM, 21.12. (tel. własny). Po wczorajszym posiedzeniu parlamentu włoskiego okazała się możliwość kryzysu gabinetowego. Parlament zwraca się silnie, zwłaszcza przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, któremu zarzuca, że nie dopuścił do zawarcia traktatu handlowego z Rosją sowiecką

Irlandia po siedmiu tygodniach nie udało się osiągnąć porozumienia z Anglią, w sprawie, która dotyczy w pełniym parlamentem i samo rządem w sprawie państwa Wielkiej Brytanii jako samodzielną jednostką, na wzór innych dominów tego związku mocarstwowego. Związek ten daje możliwość daleko idącego rozwoju narodowego i obszernej samodzielności.

Nie znaczy to, aby tym sposobem zostały spełnione wszystkie życzenia Irlandczyków. Sinefiniści z de Valera na czele dążyli przecież do zupełnego niezależnienia Zielonej Wyspy od Anglii. Ucisłani przez wieki politycznie i ekonomicznie, mając na karku ekspozyturę imperialistyczną Ulsteru, uciekali się nieraz do środków walki nekulturalnej i a nawet wprost do zdrady, jeżeli tak można nazwać ich knowania z Niemcami podczas wojny światowej. I po wojnie lała się jeszcze krew obficie, gdy hasło o wyswoleniu narodów stało się dobrem ogólnym.

Stanowisko oporne Anglii wynikało z dwu przyczyn. Zbyt świeżo w pamięci tkwił fakt zbliżenia się Sinefinu do Niemiec, pozytywnie zaś latnienie niezależnego państwa tuż pod bokiem nawet dla liberatów w zdawało się musiało zbyt dalekimi ustępstwem z mocarstwowego stanowiska Wielkiej Brytanii.

Wreszcie nawet w wypadku przychylenia się obu Izb angielskich do nadania Irlandii daleko idącej autonomii, a nawet unii personalnej, trudno było spodziewać się zgody z tak zaognionym położeniu z jednej strony Sinefinu, z drugiej Ulsteru.

Trzeba było całej zrzeczności Lloyd George'a, aby ominąć wszystkie przeszkody i doprowadzić do porozumienia. Udoświadnił, że jest prawdziwym mężem stanu, nie straszącym się trudnościami, przewidywał konferencjami, groźbami zerwania układów. Nie pojechał do Waszyngtonu, gdzie ciągnęły go niemieckie ważne sprawy, lecz wytrwałością swą zwyciężył przeciwników.

Obecnie ustalił okres zaciętej walki dzięki słabemu z mocniejszym. W drodze legalnej może Irlandia zdobywać sobie nowe prawa i zbliżyć się powoli do wytkniętego sobie od wieków ideału. Oczywiście, o ile zupełne zerwanie z Anglią uważać będzie za możliwe i korzystne.

W każdym razie podziwiać należy ten twardy szczer, opozbawiony nie tylko swych podstaw ekonomicznych ale nawet własnego języka, który przez tyle wieków bronił się od straty swej narodowości, trwał wiernie w wierze katolickiej i dzięki przyrodzonym swym zaletom zwyciężył.

My polacy mamy wszelkie powody do sympatii i przyjaźni dla tak blisko ideowo spokrewnionego narodu, który całą swą kulturą i ideologią społeczną tworzyć musi na nowo. Pod tym względem położenie nasze jest daleko lepsze, chociaż znów Irlandia nie posiada tylu wrogów wewnętrznych i zewnętrznych jak Polska.

Wzorem wytrwałości i energii w każdym razie będą dla nas mieszkańcy Zielonej Wyspy.

Wacław Sas.

Trwożne wieści.

Czytamy w „Głosie Wołyńskim”:

Od bardzo poważnego człowieka, który w tych dniach przybył z Charkowa i jest doskonale poinformowany o tem, co się dzieje w państwie Lenina i Trockiego, dowiadujemy się, że klęskę głodu w guber-

niach wschodnich, a zwłaszcza w gubernii Saratowskiej i w prowincji, pomysłowy wybrany dla celów mobilizacyjnych.

Przeznaczono mianowicie na Ukrainę i na Podole około 400.000 granek w guberniach wschodnich, w państwie jednak krasnoarmiejców, komunistów i czerezwyczejek nie daje się pierwaszeństwa umierającym z głodu dzieciom i starcom, lecz—z żołnierzom krasnej armii, dobrze wyćwiczonym i gotowym do boju. W ten sposób pod płaszczykiem głodu przysuwa się do granicy zachodniej liczne zastępy krasnoarmiejców, dodając im znaczne ilości koni, które również w ogłodzonych guberniach wschodnich nie mają karmu.

Jednocześnie z tą „głodową” mobilizacją, drogą przez Berlin, robi się porozumienie co do powrotu na wołyń byłych kolonistów niemieckich, którym nasze władze tak namiętnie ułatwiają powrót. Wśród powracających kolonistów również ciężko dojrzeć ludzi starych i do boju niezdolnych.

Nie chcemy podnosić alarmu, społeczeństwo kresowe jednak ma obowiązek informowania ogółu o wszelkich spostrzeżonych machinacjach, zagrażających bezpieczeństwu Rzeczypospolitej. Podajemy więc tę wiadomość, aby odpowiednie sfery naszego Rządu wyciągnęły ślad

Informacje

Dnia 29 grudnia r. b. o g. 11 w Starostwie Szczyrzkowskim (w Grajewie) odbędzie się licytacja na jedną lokomotywę, ratną do natychmiastowego użytku. Dwie prasy do stana o motorze parowym i 2 prasy do stana ręczne.

W Białymstoku.

Rada Miejska.

(ws) Posiedzenie 98 e Rady Miejskiej m. Białegostoku odbędzie się dzisiaj, o godz. 7-ej wiecz w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska 21).

Porządek obrad:
Sprawdzenie listy obecnych;
Podatek od obrotu produktami przemysłowymi;

Zmiany, wymagane przez województwo na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w statucie o podatku od koni, bydła i psów;

Uchwalenie przez R. M. upoważnienia Magistratu do asygnowania z kasy miejskiej w styczniu 1922 roku 1/12 sum budżetowych każdego z wydziałów Magistratu przed ogólnym zatwierdzeniem budżetów przez Radę Miejską;

Podniesienie szacunku nieruchomości;
Wybór przedstawiciela i jego zastępcy do dyrekcji rady kolejowej w Wilnie;

Wybór ławelka Sądu Pokoju III okręgu na miejsce p. Sew. Gaszowata;

Wysokość opłat za korzystanie z kanałów miejskich.

Temperatura. (ws) W dniu wczorajszym termometr Reamura wskazywał: rano 1°, w południe + 2°, wieczorem 0°.

Podziękowanie koszar pułkowych. (ws) Dzisiaj, o godz. 10-ej rano odbędzie się uroczystość poświęcenia koszar Mariapolskich, w których stacjonuje 3 pułk strzelców konnych, w obecności gen. Frankowskiego. Następnie zostaną udekorowani: dowódca pułku, ppułkownik Tomaszewicz, krzyżem „Virtuti

operandi waleczni i zarządzali uroczystością. (ws) Wobec

Główny urząd, pomimo ciągłego nawoływania i porębnego przesłania z przedawaniem bezpłodności, nie jest do skutecznego użyczenia.

Przed porą dniami w pociągu repatriantów pomiędzy Zdobicą a Równem, już na terenie polskim, uciekło podobno około 700 osób, a był to pociąg, który jechał z Bolszewji z czerwonymi flagami, z napisami: „Przeć z Piusdskimi”, „niech żyje trzecia międzynarodówka”, „cała władza radom robotniczym i wicłańskim!”.

Przy pociągu tym nie było nikogo, prócz konduktorów. Dopiero po przyjeździe do Równego, niewinnych i spokojnych ludzi z tego pociągu wzięto pod straż i marżono na znane męczarnie repatriacji, około 700 jednak bolszewików rozbiegło się przed tem po kraju.

Tak dalej być nie może. Po wycofaniu władz wojskowych, nasze władze repatriacyjne, narazając z jednej strony ludzi na męczarnie śmierci z mrozu lub głodu, a nawet na samobójstwa, z drugiej strony narazają Rzeczpospolitą na hurtowny wóóz agitatorów bolszewickich do walki wewnętrznej, która, być może, ma ułatwić w przyszłości walkę z nami zewnętrzną!

Militari”, oraz oficerowie, odznakami „Krzyża walecznych”. Uroczystość zakończy się defiladą wojsk.

Koncert. (ws) Dzisiaj w teatrze „Palace” odbędzie się „Wielki Koncert” z udziałem p. Reniny (śpiew) artystki opery paryskiej: Wilery Pietrakiewiczowej primabaleriny scen polskich, wykonawcy tanców plastycznych oraz Aleksandra Wesołowski (tenor) wychwalanego przez prasę stołeczną, Lwowską i innych miast. Koncert powyższy wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców naszego miasta. Przepuszczając więc należy, iż będzie się cieszył powodzeniem

Wzwanie do lekarzy. Wobec szerzenia się epidemii tyfusu plamistego i powrotnego we wschodnich powiatach województwa wzywam p.p. Lekarzy wolnopraktykujących do zgłaszania się na stanowiska lekarzy rejonowych i szpitalnych.

Dla lekarzy rejonowych wyznaczone są pobory VIII kat. płacy i diety, dla szpitalnych stosownie do ilości lat praktyki. Zgłoszenia należy składać w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia.

Termin do 27 grudnia 1921 r.

Podatek od światła. (ws) Min. Spr. Wew. w porozumieniu z Min. Skarbu zatwierdziło statut o 10 proc. podatku od energii elektrycznej, uchwalony przez Radę miejską 21 października r. b.

Wyłączenie sądów. (ws) W Okręgu Sądu Okr. w Białymstoku zostały zniesione sądy pokoju V, VI i VII okręgów w Białymstoku, oraz IX okręgu w Goniądzu. Następnie ustalono rozciągłość terytorjalną pozostałych sądów pokoju w Białymstoku. W powiecie Sokólskim i Bielskim dyslokacja sądów jest również przeprowadzona.

Pochwała. (ws) Okręgowa policja w Białymstoku udzieliła starszemu przodownikowi Józefowi Trejnarowiczowi z pow. Sokólskiego pochwały za to, iż w czasie pełnienia obowiązków służbowych, proponowanej i danej mu dwukrotnie łapówki w kwocie 6.000 i 10.000 mk.

Sowiety się zbroją.

STOKHOLM 21.12. (tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że szwedzki redaktor bolszewickiego organu w Szwecji, członek III ogólnonarodowej zakupuł w Niemczech na rachunek sowieków 300.000 karabinów, część tej broni znajduje się już w Szwecji i ma być przewieziona do Rosji. Zamówienia na broń dla bolszewików poczyniono również i w innych krajach.

Wiadomości polityczne.

Tymczasowa delimitacja. W sprawie tymczasowej delimitacji, przedstawiciel Agencji Wschodniej w Katowicach otrzymał następujące informacje ze źródeł międzynarodowych:

Linia graniczna, wyznaczająca obszar, na który wkroczy wojsko polskie jest już wytknięta, jednakże wkrócenie wojska będzie mogło nastąpić dopiero po ukończeniu rokowań gospodarczych. Na górną ustaloną ostatnio linię nie różni się wiele od linii podanej w decyzji genewskiej. Linia ta nie jest jeszcze definitywną w tym sensie, aby nie mogła już ulegć ewentualnym poprawkom. Najdotkliwszą, jak dotychczas stratą jest przyznanie pół cynkowych Biei Scharley Niemcom. Po stronie polskiej znajdują się wszystkie huty cynkowe, zaś pół cynkowych jest bardzo mało. Tymczasem w Biei Scharley istnieją bogate złoża rudy cynkowej. Zapasy rudy cynkowej, znajdujące się po stronie polskiej wystarczą zaledwie na lat kilkanaście. Strata Delbrueckschaechte jest również dotkliwa, nie wyłącznie jest jednak w przyszłości najbliższej podjęcie ponownych pertraktacji w tej sprawie. Mimo dotkliwych strat materialnych, należy zaznaczyć, iż dzięki rzeczowemu stanowisku delegacji polskiej nie poniesiono żadnych strat w ludności polskiej, tak, że ogólnie biorąc straty są tylko materialne.

Rozłam w Lidze robotniczej. W Lidze robotniczej nastąpił rozłam. Dwóch człon-

ków zarządu bez porozumienia z pozostałymi członkami ogłosiło w gazecie „Rzeczpospolita” list protestujący przeciwko bezpartyjności Ligi w okresie wyborów, domagających się, aby Liga spódzialała z polskim centralnym Komitetem wyborczym. W dniach najbliższych planum zarządu rozważyć ma tę sprawę.

Zerwanie rokowań włosko-tureckich. Zerwanie rokowań włosko-tureckich jest faktem dokonany. Delegaci włoscy do rokowań z rządem angielskim wyjechali z powrotem do Rzymu d. 11 bm.

Irlandja.

Równocześnie z tworzeniem się ogromnej, warchawiatowej doniosłości czwórporozumienia na konferencji rozbrojenia w Waszyngtonie, rozgrywa się epilog długo-wiekowej walki o byt narodowy Irlandji. Jest to przeciwieństwo do traktatu Pa-cyffiku sprawa raczej wewnętrzna Anglii, nie można jednakże i jej odmówić znaczenia, które wychodzi poza granice nie tylko państwa wielkokrajowego ale również i zlikwidowanego za targu międzynarodowego.

Widział to dobrze Lloyd George i pozostał w Londynie, odmawiając sobie udziału w wielkiej grze dyplomatycznej w Ameryce. Czuli on, że w Kraju rodzinnym rozszarżają się losy państwa i jego samego i dokładał wszystkich sił, aby długie układy z sinefinistami Irlandzkimi doprowadzić do po-myślnego skutku.

nie przyjął i sprawę oddał odnośnym władzom.

— Opłaty obrotowe. (ws) Statut dotyczący poboru opłat obrotowych od produkcji na rzecz m. Białegostoku w redakcji Rady miejskiej, uchwalony dn. 25 X r. b. nie uzyskał zatwierdzenia Min. Spr. Wew., natomiast zgadza się ona wypłacanie opłat produktami przemysłowymi według statutu, w którym opłata obrotowa wynosi 0,4% od wartości sprzedanej wyprodukowanych lub przerobionych surowców, przyczem przepisy wykonawcze do owego statutu wyda Magistrat.

— Niepoprawni. (ws) Przed wczoraj do II komisariatu wpłynęło 21 protokółów o nieprzestrzeganiu przepisów sanitarnych. W tej liczbie znajduje się wielu już poprzednio ukaranych. Jest to tylko dowodem, że dla lubiącej porządek mniejszości narodowej, kwota 10 tysięcy marek kary jest zbyt małą. Należy przedsięwziąć inne środki.

— Dzwonki przy pojazdach. (ws) W tych dniach wejdzie w życie rozporządzenie Województwa o zaopatrzenie koni w dzwonki lub janczarki, a to w tym celu, aby zapobiedz niebezpiecznym wypadkom, jakie wciąż zdarzają się z powodu cicho zbliżających się sanek.

— Tramwaje w naszym mieście. (ws) Obecnie wydział techniczny magistratu prowadzi pertraktacje z przybyłym tutaj przedstawicielem T. w. Belgickiego w sprawie uruchomienia tramwajów w Białymstoku.

— (ws) Niedbalstwo dozoru drogowego okazuje się w tem, że most na szosie okalającej prowadzącej do Zielonej, znajduje się w stanie nie przynależącym do zaszczytu owemu dozorni. W samym środku mostu jest dziura do 2 metrów długości, która nawet w czasie ciemnej nocy pozostaje nieogrodzoną i nieoswieconą. Dziura jest tak wielka, że może wpaść w nią nie tylko przechodzień, lecz koń. Ponieważ dzieje się to od dłuższego czasu, sądzimy, że władze decydujące o stanie dróg

nie przejeżdżają tamte, lub też posiadają woźniców specjalnie obeznaną z pułapkami i wilczymi dołami.

— Za spór wobec władz (ws) W ostatnich dniach Starostwo ukarało 14 włoś lan grzywną po 15000 mk. za niedostarczenie podwód do budowy mostów i dróg publicznych.

— Bez dowodów. (ws) Dnia 19 b. m. funkcjonariusze policji V kom. aresztowali 5 osób, nie posiadających przy sobie dowodów osobistych.

— Emigracja do Ameryki. (ws) Obywatele województwa białostockiego, którzy pochodzą z kresów, mogą narazie jechać do Ameryki bez względu na liczbę emigrantów.

— Ucieczka aresztanta (ws) Wczoraj uciekł z pociągu idącego z Grodna do Białegostoku konwojowany przez dwóch żołnierzy, aresztowany szeregowiec z p. ulanów Władysław Krzenicki.

— Aresztowanie bandytów. (ws) W dniu wczorajszym policja zaarrestowała Stanisława Jakubowskiego, Antoniego Szczepiuka i Felksa Jakubowskiego, nieposiadających dowodów osobistych i podejrzanych o popełnienie zabójstwa w Marcuzuku dnia 15 b. m., oraz kradzieży święta u mieszkańca tejże wsi ntejakiego Pleciażka.

— Chodniki w naszym mieście. (ws) Z chwilą nastąpienia odwilży nasze chodniki zamieniły się w nieprzebyte rzeki i jeziora. Należy podziwiać niesumienność właścicieli posesji, tak obywatelskie, jak i państwowe, między innymi wyróżnia się chodnik przed hoteliem „Ryt-a”, gdzie wskutek zniszczonego trotuaru utworzyły się jakoweś jeziorzyska wprost do nieprzebycia tamujące ruch przechodniów i narażające na szwank całość obuwia tak w obecnych czasach obowiązkowe. To samo możemy powiedzieć i o chodniku przed domem № 37 przy ulicy Warszawskiej, z tą tylko różnicą, że zmiata jeziora mamy rzekę szybko płynącą swe nurty

— Kino „Luzak” (ws) Kino „Luzak” wykonało obraz p. t. „Kobieta Szatan”, stwarzający wiele dramatycznych momentów i podobający się publiczności niezmiernie. Obraz ten w tych dniach schodzi z ekranu.

— Kradzieże. (ws) Dnia 20 b. m. policja sporządziła protokół na Jana Kozłowskiego, za kradzież sukna w ilości 16 arszynów czarnego 10 i pół arszynowego.

— W dniu 19 b. m. w poczekalni I kl. na st. Białystok, skradziono Rubinowi Szmedrowi dokumenty osobiste, oraz gotówkę w kwocie 4200 mk.

— Kradzież pieniężna. (ws) Dnia 19 b. m. do komisariatu zameldowano o kieszonkowej kradzieży portfela zawierającego dokumenty i 6000 mk. pol. oraz 649 rb. carskich.

— Miłosierdzia czytelników polechmy biedną wdowę z 5 dziećmi będącą w krytycznym położeniu. Wszelkie ofiary przyjmie administracja naszego piema.

Z sądów.

Dalsze sprawy.

(w) Dziś Sąd Okręgowy będzie rozpoznawał sprawę technika Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego, Antoniego Szulpińskiego, oskarżonego z art. 1 p. 1 ustawy z dnia 18 marca r. 21, który sprzeciwił się około 400 tysięcy mk., oraz firm: Kocha Edwarda i Adolfa Krauzego oskarżonych o paskarstwo z art. 6 § 1. Akcja cywilna będzie popierana przez generałną prokuraturę działającą na rzecz Skarbu Państwowego. A. Szulpiński w obronie swej zaważwał słynnego Warszawskiego adwokata.

Żądajcie wszędzie „Kurier Białostocki.”

Z okolicy.

Fedokształt kapłany. (Kor. wł.) Na drugi dzień Bożego Narodzenia odbędzie się poświęcenie kaplicy „Święta Woda” w Wasilkowie, dawniej kaplicy Unickiej.

Rząd rosyjski, przemocą pędząc Unitów na prawosławie, świątynie ich zamieniał na cerkwie. To miało miejsce i w parafii Wasilkowskiej. Silniejsi duchem woleli iść na wygnanie, słabsi zaś ulegli przemocy i zostali zapisani do ksiąg cerkwi prawosławnej, chociaż duchem pozostali wierni przekonaniom ojców swoich. Jako dowód mogą przystoczyć, że staraj i dzisiaj odmawiają paciers katolicki po polsku. Godzina sprawiedliwości wybiła! Zmarłych wstała Ojczyzna nasza. Powracają nam świątynie zabrane przemocą.

Mieszkańcy parafii Wasilkowskiej zachowując drogą pamięć o kaplicy „Święta Woda”, gdzie czerpał siłę ducha i otuchę w cierpieniach i przesładowaniach, gdzie doznawali pomocy łask Boży i czynili starania u władz polskich o przywrócenie im świątyni drogą serca. Po złożeniu dowodów rzeczowych stało się zadość ich prośbie. Dnia 30 listopada r. b. kaplica „Święta Woda” została przekazana parafii katolickiej. Jak dawniej tak i dzisiaj lud katolicki gromadząc się w świątyniach naszych z większym pożytkiem pracować będzie dla dobra naszej Ojczyzny—Polski. Proboszcz parafii Wasilkowskiej ks. Niewiarowski.

Napad bandycki. (ws) Dnia 14 b. m. o godz. 3 po południu na mieszkaniu wsi Puzdrawizna, gm. Poręba, Ignacego Bembenka kulo wsi Rogoża, gm. Komarowo, kilku bandytów dokonano napadu. Bandyci zrabowali w całości 1275 mk. oraz siwą burkę wartości 18.000 mk.—zbiegli

Beszczelna kradzież. (ws) Dnia 20 b. m. zameldowano w II komisariacie, że we wsi Graniewiczze gm. Dojlidzkiej, podczas nieobecności gospodarza Kazimierza Dąbrowskiego, rozbrano zupełnie stołową zastawę jeszcze do użytku. Dąbrowski oblicza straty na 50.000 mk.

Ze świata.

Zdemaskowana „hrabina.” Przed sądem w Berlinie stanęła oszustka na wielką skalę, niejaka Erna Preis, kobieta trzydziestoletnia, bardzo urodziwa.

Wynęła ona przed rokiem mieszkanie w wdowy po wyższym urzędniku Anny Waehring, przedstawiając się jako „hrabina Opalmilianowicz.” Opowiedziała ona gospodyni, że pochodzi z magnackiej rosyjskiej rodziny, ale pozostała pod kuratelą, ponieważ zaważła życie zanadto zbyt kowne. Jej wuj zarządza jej majątkiem, przynoszącym 10 milionów. „Hrabina” opowiadała to wszystko tak szczegółowo i wiarygodnie, że pani W. zaufała jej w zupełności. Po upływie pewnego czasu „hrabina” zaręczyla się z synem p. Waehring. Jednego razu oświadczyła, że wuj, opiekun-hrabia von der Osten, zamieszkały w Chrystjanji pragnie poznać narzeczonego. Na tę podróż do Chrystjanji wylądowała Erna Preis od matki narzeczonego fceczy wartości kilkudziesięciu tysięcy marek i czek na 100 tys. marek.

Oszustkę skazano na 2 lata więzienia.

Tragedja małżeńska.

Berlińskie pisma donoszą o tragedji małżeńskiej, której bohaterami są: 45 letni niejaki Fritz Liskow i jego 20 letnia żona. Liskowa od dłuższego czasu dręczyła zazdrość, podejrzewając, że żona go zdradza, śledził ją, a przjawyż niedawno list, pisany przez pewnego młodego człowieka—w obłądziej zazdrości strzelił do żony, a następnie wpakował sobie kulę w głowę. Oba strzely były celne. Sąsiedzi, którzy nadbiegli na huk strzelów, zastali już dwa trupki. Małżeństwo Liskowów było zawarte dopiero przed pół rokiem.

WOJCIECH BIEGA.

W Puszczykowie.

Naród tworzy się zatem w granicach tej samej jednolitej—że się tak wyrażę—szerokości przyrodniczej, w obrębie plemiennym danej zbiorowości ludzkiej, rozwijającej się w ścisłym, a coraz bardziej świadomym i samodzielnym związku z miejscową przyrodą, istniejąc jako konieczność psychiczna poszczególnych jednostek. W jego łonie nawet przy najwzschodniejszej—w stosunku do ogólnego poziomu bytowania ludzkości—rozwinętej cywilizacji żyje i działa spory zastęp ludzi pierwotnych—barbarzyńskich nieraz wbrew swemu wysokiemu wykształceniu indywidualnemu, lub walorom zewnętrznym swojej pozycji społecznej—łączących się poprzez najliczniejszą masę bierną „cywilizowanej” ludzkości pośrednio z osobnikami typu wyższego, faktycznymi twórcami kultury, istotnymi pionierami myśli i czynu obywatelskiego, w jedną odrębną całość narodową, gdyż niezbędny czynnikiem postępu jest różniczkowanie. Życie bieżące nie wykazuje oczywiście bezwzględnej czystości stylowej tych typów, ale o jakości człowieka stanowi przeważy, niekiedy bardzo uderzająca, jednej z powyższych właściwości. Rozwijające się wewnątrz narodu o ustalonym już charakterze rasowym, grupy pasożytnicze, plemienne obce, z ziemią nie zrosłe, fizycznie i psychicznie nie zbudowane w typie jej wpływów i wzajemnego na nią oddziaływania—jak np. żydzi—muszą wywołać komplikacje poważne i spowodować rozkład a nawet śmierć organizmu narodowego, o ile wczas nie zostaną unieszkodliwione lub zgłota usunięte.

Równolegle z zewnętrzną szatą przyrody zmienia się wygląd fizyczny człowieka. Bystry i psychologicznie wyszkolony obserwator umie wyróżniać w masie ludzkiej osobniki o wyższej wartości duchowej i moralnej, gdyż wie, że myśli i sposób życia nadaje człowiekowi właściwe piętno indywidualne, prześwieca w sposób charakterystyczny rysy jego twarzą, określa ruch, postawę i kształt ciała. Duch

ludzki w ciągu tysięcy lat, wśród miliony ciał, które zużył akoby ubrania, przez niezliczone formy bytu, dojrzał do swego dalszego stopnia świadomości. A czyż wysubtelniej duszy naszej jest może czeńs innem, aniżeli mocą spotęgowaną, tą samą właśnie, która wzmaga siłę żelaza w stali!

Jednym z bardziej uchwytnych wskaźników ze wnętrznych tego rozwoju duchowego ludzkości jest fakt dobrze matematom znany, że przy portretowaniu twarzy współczesnej należy przedewszystkiem przedchwycić i uplastycznić jej wyraz. Można popelnic różne niedokładności, a nawet to i owo zmienić, lecz podobieństwo nic na tem nie straci, jeśli tylko wiernie będzie oddana idea twarzy. Natomiast przy przerysowywaniu antyków i da niedokładna linia, byle szczerze, burzy harmonię twarzy i czyni ją laudą.

Wytworzyć z siebie dzielną osobowość indywidualną i narodową potrafią tylko te zbiorowości, które się nie całamią w swej lni rozwinętości, i nie wypaczą lub zgłota nie ratując swych właściwości przyrodzonych. A nie osiągnięto tego ani jednostka ani społeczeństwo, jeśli nie będzie traktować życia jako całości syntetycznej. Wprawdzie o tajemniczych chęć bliżej nieznanym wpływach przyrody na organizm i duszę człowieczą wie już dzisiaj coś nieco było filister miejski. To też ulegając potrzebom ciała lub wymaganiom mody, spłeszy często na „lono natury”, które jednak samo przez się jest bierne i spodziewanej korzyści nie przyniesie, jeśli krokami ludzkimi nie kieruje świadoma myśl i wola. Nie chodzi tu tylko o zapasy zdrowia i energii, które czerpać można obficie wśród pól i lasów lub z różnych naturalnych darów leczniczych, lecz o głębsze bez porównania wartości idealne, warunkujące normalny rozwój życia.

Dusza człowieka kulturalnego jest tak zorganizowana, że w każdym swym wysiłku przejawia się całkowicie, wysuwając zawsze na czoło wszystkich władz psychicznych zdolność dla wypełnienia danego zadania najodpowiedniejszą. To też inaczej reaguje na oddziaływanie przyrody uczony, inaczej artysta, a jeszcze inaczej jednostka myśląca niezależnie od celów twórczości naukowej lub literacko-artystycznej.

Kto by zechciał zadać sobie wiele trudu i narocował historję wybitniejszych ludzi i narodów z punktu widzenia ich stosunku do przyrody, oddałby ludzkości nieocenioną przysługę, sprostowałby i ulepszył drogi jej rozwoju.

Zwolna myśl moja maciły się i zlewaly z sobą. Już nie wiązałem ich w jednolitą konstrukcyjną całość, lecz tylko odczuwałem poszczególne pojęcia, niby jakieś zarzasy czegoś nieokreślonego, co unosiło się w zamglonej oddali i pierzchało ciągle.

W onej chwili władze duszy mojej spoczęły na czemś nieuchwytnem, jakby na dźwięku płynącym z przestrzeni, jakby na powiewnych pieszczotliwych ruchach wiatru, który szeleścił drzewami, niósł ciche westchnienia i szeptał jakieś tkliwe słodkie słowa. Przez cały mój organizm zdawała się płynąć ową nieobjętą siłą natury, która sprawia rozrost drzew i rozkwitanie liści.

A niebawem, jakoby jakaś wola prze-subtelna, rozeszła się po mej jaźni inna siła, bardziej skomplikowana. Ta sama, która—będąc przed wiekami zjawiskiem nieomal biologicznem tylko—stała się u podwalin historycznych naszego narodu cementem plemiennym, łączącym tysiące i miliony jednostek w jeden wspólny organizm. W dalszym rozwoju dziełowym—owa siła z instynktu wyrosła w świadomość, kształtując z bezbarwnej masy etnograficznej tysiące i miliony obywateli, rządzących się już nie popędem plemiennym, lecz sumieniem narodem.

Było to krótkie radosne błogosławieństwo tych tajemnych potęg, jakie chowa w sobie przyroda polska.

Odczułem teraz zjednoczenie z tem co mnie otaczało już nie notowałem w świadomości mych myśli, lecz istniałem jedynie. Nie wyodrębniałem się z półrodka okrążającej mnie przyrody, ale byłem nią samą. Wszystko stopiło się w jakąś jedność współistniejącą, a ja stałem się w niej drobną cząstką, małą plamką.

Pogrążyłem się w harmonję pełnego ukojenia i bezwzględnego wypoczynku.

KLUB „RUSALKI”
Lipowa № 18 Lipowa

BIŚĆ
BROWAR

Kobieta Szatan

Dramat zyciowy w 6-ciu wielkich aktach.

Wspaniała gra!
- Wzruszająca treść!
Przepiękna wystawa!

W obrazie biorą udział naj-
świetniejsi artyści węgierscy.

Przewodnik Handlowo-Przemysłowy po Białymstoku.

Apteki i składy apteczne.

Apteka Kuryckiego, Sienkiewicza 34 Cytronerwin—Kuryckiego najlepszy środek od bólu głowy. Analizy medyczne (moczu i t. d.).
Skład apteczny **S. Sulikowskiego,** Kolejowa 2, poleca: perfumy i kosmetykę po zniżonych cenach.

Broni.

I. Chilecki, ul. Warszawska № 27. Przerabia, odnawia i reperuje.
St. Homan, Białystok, Rynek Kościuszki 5. Broni, amunicja, przybory myśliwskie i sportowe. Okazywał tanio lampki elektryczne.

Biura Techniczno-Handlowe.

Biurowo Techn. Han. Inż. H. Neumark, Kolejowa 26 i 28. Telef. 206. Maszyny rolnicze. Filja w Baranowiczach.

Biura transportowe.

„Polba!” Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 5, tel. 202. Transportowanie ładunków morzem i lądem, finansowanie operacji handlowych, zaliczki pod transporty, inkaso, asekuracje. Składy główne we własnym domu przy ul. Św. Rocha № 3 pomocnicze oddziały Sienkiewicza 5 i Nowy Świat № 6.
Hanzapol — Powszechne Towarzystwo Transportów i Żeglugi. S.p. z ograni. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 112.

Nawiąże Two okrętowe „Canard Linie” sprzedaje szykarty do Ameryki, Kanady, Meksyku i Kuby. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. Białystok, Sienkiewicza 19.

Domy handlowe.

Dom handlowy, **Bronisław Perłowski,** ul. Lipowa 6, telefon 70, poleca po cenach konkurencyjnych: manufakturę, artykuły spożywczo-kolonjalne, obuwie damskie, męskie i dziecięce, skóry podeszwy, miękkie, naczyńia kuchenne emalowane, żelazne, wyroby szklane **Hurl i Dejal.**
Chrześcijański Dom Handlowy **„Rozwój”** Sienkiewicza 2. Cukier wagonowy, karmelki i wyroby cukiernicze **Teador Biskupski,** Warszawa. Sól, towary kolonialne i różne spirytualja.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny **B. Łoźniak,** Sienkiewicza 28, w podwórzu starostwa, zawiadania W. P. Sołtyśów, Wójtów pow. białost., 12 2 b. m. otrzymał zezwolenie od starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografię dla dawców osobistych.

Kooperatywy, hurtownie.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”. Sklep główny i składnica: Rynek Kościuszki № 8. Filja i biuro, Rynek Kościuszki № 2a. Artykuły spożywcze, naczyńia, wyroby żelazne, towary lokcyjne i galanterijne.

Hurtownia Chrześcijańskiego Zwrotzenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych. Ceny zniżone.

Kosmetyka.

Skład apteczny i perfumeryjny **Z. Włoski** ul. Sienkiewicza № 5 Pierwszorzędna Kosmetyka i Perfumerja po cenach znacznie zniżonych.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cehowanego **majstra Michała Malinowskiego,** Przyjmuje obstalunki na płaszcz i łączne wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekieszki materiały własnych i pp. klientów za wykwiłne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. i krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Sboru). Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Nauzycelejska S. K. S. O. ul. Sienkiewicza 21. Poleca: podręczniki, dzieła naukowe, literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, przyb. mat. pism. księgi buhalter. i t. d. Hurt—detal.
Księgarnia św. Kazimierza Rynek Kościuszki — poleca dzieła naukowe, beletrystykę, podręczniki szkolne, mapy i t. d.

Magazyny damskich ubrań.

A Kotkowskie, ul. Rynek Kościuszki № 5. Poleca suknie, palta, spódnice.

W. Mioduszeński, ul. Rynek Kościuszki 3, poleca suknie, palta, spódnice i różną galanterję. O 50% zniżone ceny

Obuwie.

Faust, ul. Kilińskiego.
St. Mlynozyk (junior), ul. Lipowa 26, tel. 266.
Samitowski, ul. Lipowa 17

Owoce i delikatesy.

Gastronomia, ul. Sienkiewicza 12. Sprzedaż owoców, delikatesów, czekolady i t. d. Codziennie świeże ryby wędzone. Ceny zniżone.

Pluszo.

Eugenijusz Becker i S. K. S. O. ul. Białostockiej Manufaktury. Telefon 279.

Przedzalnio.

Markus Jakób A. B. ul. Jurowiecka 29-a. Tel. 136. Fabryka sukna i kolder.
Związek Białostockiego Wielkiego Przemysłu ul. Kupiecka Nr. 49, tel. 156. Zakupy surowców i materiałów dla fabryk, sprzedaż towarów i przyjmowanie obstalunków.

Przemysł wełniany.

Zakłady włókiennicze.

Cytron S. H. Supraśl, pow. Białostocki, fabryka sukna.
Hasbach E. Zapładowska szosa. Fabryka sukna.
Rowik C. i S-owie, ul. Mickiewicza 35. Fabryka sukna.
Tryling O. i Syn, ul. Lipowa 24-26. Tel. 157. Fabryka sukna i kolder. Egzystuje od r. 1863.

Restauracje i Jadłodajnie.

Restauracja Bar, ul. Sienkiewicza 15. Pierwszorzędna kuchnia Europejska. Ceny przystępne, codziennie koncert w czasie obiadów i kolacji, od 1—4 i od 8—11. M. Wicko.
„Hallerozanka” ul. Warszawska róg Pałacowej. Właściciel Białawski. Kuchnia wyborna. Ceny niskie.
Klub „Ognisko” wydaje najtaniej w całym Białymstoku obiady i kolacje jak również najrozmaitsze spirytualje.

Skład win i towarów kolonialnych.

Bracia Głowińscy, Rynek Kościuszki 9, polecają: wina, wódki, likiery, cygara, cukier, ciastka, torfy, pierniki, orzechy, figi owocowe suszone, mąkę kartoflaną, masło, sery, olej rzepakowy, świece, kaszę gryczaną, delikatesy.
Skład win, wódek i artykułów spożywczych **Z. Orłowski** Pałacowa 16.

Skóry.

Białostocka Hurtownia Skór, ul. Kilińskiego 9

Technika i elektryczność.

R. Godyki — Cwirko i S-ka, Spółka Techniczno-Przemysłowa w Warszawie, Oddział: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15. Przedstawicielstwa pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, silniki, żarówki elektryczne, rury i odlewy żelazne, blacha mosiężna, okucia do drzwi i okien, wszelkie artykuły techniczne i budowlane. Dostawa z pierwszego źródła. Urządzenia tartaków, młynów i t. p. Narzędzia rolnicze.

The Cunard Steam Ship Co. Ltd.

TELEGRAM nadzwyczajny.

Pasazerowie urodzeni na kresach mogą obecnie bez wszelkich przeszkód jechać do Ameryki.

Dla obywateli takich otworzyła się możliwość dostania się do Ameryki bez reestrowania czyli innymi słowy nowa liczba obywateli kresowych będzie mogła zaraz być przeprowadzona do Ameryki.

W przyszłym miesiącu będą kursowały nasze znane na całym świecie okręty: „Bezengaria” — 53000 ton, „Aquitania” — 47000 ton, „Mauretania” — 35000

Cena przejazdu III klasą z Warszawy do Ameryki 114 dol. do Kanady 108 dol.

Bardziej szczegółowych informacji o przywilejach emigrantów, urodzonych na kresach udziela bezpłatnie

The Cunard Steam Ship Co. Ltd.
Białystok, Sienkiewicza 19.

Oddziały:
Kowel, Lucka 93. Równo, Handlowa 9.
Brześć — Zygmunowska 57. Grodno — Dominikańska 4. 615

Ogłoszenie.

Magistrat miasta wojewódzkiego Białostoku podaje do ogólnej wiadomości, iż targi żywym inwentarzem zostały przeniesione z dniem dzisiejszym z rynku Siennego na rynek przy ulicy Piwnej i Wejskowej (dawnej rynek Konny).

627 Magistrat Białostoku.

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, zgubą odnaleźć, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano, znaleźć dzierzawę majątku, odstąpić w dzierzawę majątek,

niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).

D-1. NEUMARK
Ordynator elektro-
grodzkiego Akademi-
ckiego szpitala we-
bieszczego.
Choroby wewnętrzne, skłone i nozologiczne. (906-914).
od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(p. Niemcewiczka).

DOKTOR Aleksander Gutwicz
specjalista od chorób starożytnych i wenerycznych.
955 powrócił i wznowił przyjmowanie chorych od 10-1 i 4-8.
UL. LIPOWA 17.

POTRZEBNE
dwa lub choćby jeden duży pokój umeblowany z oddzielnym wejściem w środku miasta. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia składać w administracji „Kurjera Białost.” ul. Legionowa 1.

Drobne ogłoszenia.
Zdemobilizowany ppor. poszukuje pokojumceblowanego. Oferty w „Kurjerze Białostockim”. 611

Mieszkanie
w Grodzie 1 pokój z kuchnią, odstąpię przy ul. Mickiewicza. Wiadomość w admin dla J. K.

Skradziono portfel z pieniędzmi, oraz dokumentami, karta powołania rocznika 1902, wydana przez P. K. U. Białystok, metrykę urodzenia wydaną w Suchowoli dla Emiliana Klinowicza, wieś Chodorówka, pow. Sokółki 621

Zgubiono portfel z dokumentami, fotografią i pieniędzmi, na imię Aleksandra Ostrowskiego. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty i fotografię pod adr.: Dom Handl. br. Głowińscy, a portfel i pieniądze pozostawiając dla siebie jako nagrodę. 624

Rutynowy buchalter z 50 letnimi doświadczeniami, gwarantuje bezwzględnie samodzielność. Zdolnym posiadaczom zapewne. Przyjmuje stałą kontrolę i organizację buchalterji, zakłada księgi, sporządza inwentury, bilanse. Dostarcza zaległości księzkowe do porządku 500 mk. godzina. Podleska 11, Markowski. 608

Zgubiono kwity wydane przez Państwowe biuro odbudowy w Białymstoku dnia 25 XI 21 r. na imię 1) Olufurka Ewdonia rocznika 1902, wydana przez P. K. U. Białystok, metrykę urodzenia wydaną w Suchowoli dla Emiliana Klinowicza, wieś Chodorówka, pow. Sokółki 621

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. Białystok dla Ludwika Stańkiewicza zamieszkał: pow. Sokółki ziem. Grodzkiej. 628